

Po meczu GKS Katowice – Odra Opole bramkarz Odry, Tobiasz Weinzettel, był wściekły, bo jego zdaniem sędzia nie powinien uznać gola na 1:1 zdobytego przez gospodarzy w doliczonym czasie gry. - Przy rożnym jeden z zawodników GKS-u, nie wiem który, przyjął piłkę ręką, a sędzia puścił grę – powiedział w rozmowie ze mną. Wyjaśnił też jakie widzi różnice między I i III ligą oraz o to, dlaczego jego zdaniem Odra tak dobrze sobie radzi.



Widziałem, że strasznie pan protestował po straconej bramce. Co tam według pana się stało?

Tobiasz Weinzettel: - Zaczęło się od tego, że trzymałem piłkę w ręce, a Kędziora popchnął Bodzia na mnie i piłka wypadła mi z rąk i zrobił się rzut różny. Przy różnym jeden z zawodników GKS-u, nie wiem który, przyjął piłkę ręką, a sędzia puścił grę. Bał się gwizdać.

Szkoda zapewne tego zwycięstwa, ale z drugiej strony, patrząc na pana postawę, to na sześć meczów tylko w jednym pan puścił więcej niż jedną bramkę.

- Przed meczem ten remis bralibyśmy w ciemno, ale patrząc przez pryzmat gry, to jest lekki niedosyt. Strasznie szkoda tej bramki, ale trzeba grać dalej.

W ostatnich meczach z Rakowem i teraz z GKS-em graliście bardzo głęboko cofnięci. Wprawdzie osiągacie dobre wyniki, ale rzadko wychodzicie z własnej połowy. Czy to jest efekt przedmeczowej taktyki, czy boiskowe wydarzenia to wymuszają?

- To są założenia taktyczne i jak widać się sprawdzają. My w defensywie gramy bardzo dobrze, tylko szkoda tych straconych dzisiaj punktów.

Od 18 roku życia broni pan regularnie w Odrze. Najpierw była III liga, potem II, a teraz I. Czy co roku stojąc między słupkami w wyższej lidze dostrzega pan różnicę, że ta poprzeczka jest zawieszona coraz wyżej?

- Oczywiście poziom jest coraz wyższy i coraz lepsza jest otoczka. W III lidze to na stadionie graliśmy tylko u siebie, a pozostałe, to przeważnie były jakieś wiejskie boiska. Teraz natomiast jest dużo atrakcyjniej, są media, kibice.

Mnie bardziej interesuje to, że grając w coraz wyższej lidze nie puszczasz pan wcale więcej bramek, niż w III lidze. Skąd to się bierze?

- Na pewno nabieram coraz więcej doświadczenia. Ważne jest to, że u nas trzon drużyny zawsze zostaje na następny sezon. Dzięki temu jesteśmy zgrani i ta nasza gra dobrze funkcjonuje.

Wywiad ten opublikowałem na przegladligowy.com

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}